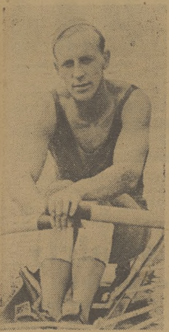
PRZEGLĄD SPORTOWY

WYDANIE SPECJALNE w okresie Złotu w Berlinie

Następny numer w poniedziałek 13.VIII

Rok VII, Nr 63-a | Warszawa, niedziela 12 sierpnia 1951 r. | Cena 30 gr.



Teodor Kocerka powtórzył sukces z Budapesztu, zdobywając w Berlinie złoty medal i tytuł akademickiego mistrza świata.



DOTYCHCZASOWY PODZIAŁ MEDALI

	złote	srebr.	brąz.	razem
ZSRR	34	20	11	65
Węgry	28	23	9	60
NRD	6	7	18	31
Polska	2	7	14	23
CSR	2	2	7	11
Rumunia	2	3	2	7
Indonezja	—	1	1	2
Finlandia	—	1	—	1
Bulgaria	—	1	—	1

Dla Polski medale zdobyli pływacy — 10, lekkoatleci — 6, bokserzy 4, wioślarze — 3.

Pływacy zdobywają 10 medali

Kocerka ponownie mistrzem świata

Piłkarze grają w poniedziałek z CSR

BERLIN 11. 8. (tel. wł.). Pierwsze dwa dni startu naszych wioślarzy zakończyły się sukcesem. Akademicki mistrz świata z Budapesztu Teodor Kocerka obronił tytuł, zdobywając złoty medal w jedynce, czwórka bez sternika (Schwarcer E., Schwarcer Z., Jagodziński i Żarnowiecki) zdobyła srebrny medal, Kieda w jedynce kobiet zajęła trzecie miejsce i brązowy medal a Jezierska uzyskała w tym biegu czwarte miejsce. Jedynie czwórce ze sternikiem nie powiodło się. Wbrew przypuszczeniom uległa ona trzem osadom, zajmując czwarte miejsce. Tak więc na cztery starty zdobyli wioślarze trzy medale.

Punktualnie o godz. 17 na torze w Grünau przy wypełnionych trybunach i tysiącach widzów na trasie, rozpoczął się bieg jedynek męskich. Osady wystartowały równo i do 100 m toczyły walkę o prowadzenie.

Po 100 m na czoło wysunął się Kocerka i powiększając stale odległość od rywali płynął spokojnymi, długimi pociągnięciami. Za nim toczyli walkę dwaj zawodnicy radzieccy Shilin i Soldatow z Czechem Malenkovicem.

Kocerka wzmocnił nieco tempo przed metą i zwyciężył o cztery długości przed Malenkovicem przebywając trasę długości 2000 m w czasie 8:03,6.

Drugie miejsce zajął Malenkovic 8:14,6. Trzeci był Shilin (ZSRR) — 8:24,0, a za nim 4 Soldatow (ZSRR) — 8:24.9, 5. Ferentzi (Rumunia) — 8:28,6, 6. Steinlieck (NRD) — 8:29,9, 7. Rugenstein (NRD) — 8:41,7.

Tym pięknym sukcesem Kocerka raz jeszcze potwierdził swą międzynarodową klasę. Po zwycięskim wyścigu Kocerka powiedział:

— Jestem niezmiernie rad z sukcesu. Wiem, że w Polsce bardzo liczono na moje zwycięstwo i dlatego starałem się dać ze siebie wszystko, aby nie zawieść zaufania jakim mnie obdarzono.

O godz. 17.20 wystartowały do biegu czwórki ze sternikiem na dystansie 10 000 m. Na starcie stanęły dwie osady gospodarzy oraz ZSRR, Węgry, CSR i Polska. Nasze barwy reprezentowała czwórka AZS - Kraków w składzie Tomas, Lorenc, Adamik, Teodorowicz i Michalski.

Dwa tygodnie temu na trójmeczu w Budapeszcie wygrali Węgrzy przed Polakami i Czechami. Nasza osada zostawiła wtedy Czechów o 5 długości. Ogólnie spodziewano się w Berlinie zwycięstwa Węgrów, uważając ich za najgroźniejszych konkurentów ZSRR i Polaków. Nikt nie liczył na osadę czeską.

Niespodzianka była ogromna. Czesi objęli z miejsca prowadzenie i nie oddali go do mety. Za nimi rozegrała się wspaniała walka. Na drugiej pozycji płynęli po starcie Węgrzy, za nimi ZSRR i Polska. Przypuszczano, że kolejność ta nie zmieni się.

Niespodziewanie zaczęła finiszować osada radziecka, która była daleko za Węgrami. Morderczym finiszem doszła Węgrów, przez chwilę szli równo a potem wioślarze ZSRR wzmocnili jeszcze tempo i wspaniale jadąc, poczęli dochodzić osadę CSR. Niestety, do zwycięstwa zabrakło ułamka sekundy. Czechosłowacy wygrali w czasie 7:07,3, 2. ZSRR — 7:07,8.

Węgrzy zostali w tyle i zajęli trzecie miejsce czasem 7:17,3. Tuż za nimi, minęli metę Polacy osiągając czas 7:24,0.

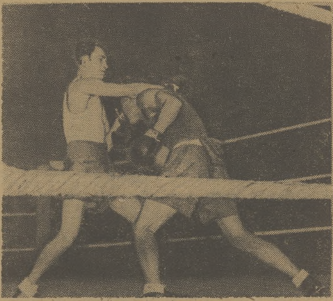
Piąte i szóste miejsce zajęły dwie osady gospodarzy w czasie 7:35,2 i 7:44,1.

W piątek nasi wioślarze zdobyli dwa medale: w czwórce bez sternika mężczyzn i w jedynce kobiet.

Osada wrocławskiego AZS w składzie Schwarcer Edward, Schwarcer Zbigniew, Jagodziński i Żarnowiecki po ładnej walce uległa o 6,8 sek. osadzie ZSRR, która zajęła pierwsze miejsce czasem 7:02,6, a pokonała CSR, NRD i Rumunię.

W wyścigu jedynek w konkurencji kobiet dwa pierwsze miejsca zajęły bezapelacyjnie zawodniczki radzieckie. Wygrała Sanina w czasie 6:57,9 przed Ulogową 7:00,7. Trzecia była Kieda (7:05,0), a czwarta Jezierska o 1,9 sek za nią.

W biegu ósemek kobiet (2000 m) zwyciężył ZSRR — 7:25,5 przed CSR — 7:40,2 i NRD. (k)



Jedyny z bokserów polskich, który doszedł do finału Kukier (na lewo) usiłuje zatrzymać atak mistrza Węgier Wagnera, z którym ostatecznie wygrał.

Z ostatniej chwili

4 złote medale bokserów ZSRR

Kukier nieznacznie przegrał z Bułakowem

Berlin 11.8 (tel. wł.) Późnym wieczorem w sobotę rozegrane zostały finały zawodów bokserskich o akademickie mistrzostwo.

Tytuły akademickich mistrzów świata zdobyło czterech bokserów radzieckich, dwóch Węgrów, dwóch Rumunów i dwóch reprezentantów NRD.

Wyniki walk w kolejności od muszej do ciężkiej:

Bułakow (ZSRR) pokonał Kukiera (Polska),

Stepanow (ZSRR) — Horwatha (Węgry)

Sokołow (ZSRR) zwyciężył Rumuna Iljen,

Fiat (Rumunia) wygrał z Farkasem (Węgry),

Budai (Węgry) pokonał Miednowa (ZSRR),

Linca (Rumunia) pokonał Romanowa (ZSRR),

Papp (Węgry) wygrał z Tiszinem (ZSRR),

Nitschke (NRD) wypunktował Łazarenko (ZSRR),

Hechler (NRD) pokonał Jegorowa (ZSRR),

Bene (Węgry) przegrał z Pierowem (ZSRR).

Kukier stoczył bardzo ciekawą walkę z Bułakowem przegrywając nieznacznie na punkty.



Finał setki kobiet w Berlinie — od lewej: Piep (NRD) — VI m.; Kuźmicka (P.) — IV m.; Rakhely (Węgry) — V m.; Malszyna (ZSRR) — II m.; za nią zasłonięta Koeckritz (NRD) — III m.; i niewidoczna na zdjęciu Preibisch (NRD) — I m.



Finał 100 m mężczyzn na Berlińskich Igrzyskach — od lewej: Sucharlew (ZSRR) — I m.; Horric (CSR) — VI m.; Sanadze (ZSRR) — II m.; Kiszka (P.) — III m.; Kaliajew (ZSRR) — V m.; Kolev (Bulg.) — IV m.

Foto H. Kronfeld — Berlin

Tenisiści w półfinale

Dobra postawa Radzia

Berlin 11.8 (tel. wł.). — Jeden singlista polski oraz dwie pary weszły do gier półfinałowych o mistrzostwo akademickie świata. Kwiatek i Radzio przegrali w sobotę swój półfinał z braćmi Viziru (Rum) 0:6, 3:6, 3:6. Piątek walczy w poniedziałek w półfinale z Birkasem (Węgry), również w poniedziałek para Piątek-Licis spotka się w półfinale z parą węgierską Birkas-Vad.

W dotychczasowych rozgrywkach tenisowych na szczególną pochwałę zasłużył Radzio. Przegrał on wprawdzie w półfinale z Viziru I 3:6, 8:6, 2:6, 6:2, 4:6, ale wykazał postępy. Radzio zagrał ten mecz dobrze taktycznie, bardzo ambitnie, demonstrując poprawę techniki. Walczył nieustępliwie. W drugim secie przy stanie 3:5 obronił kilka setboli i wygrał ostatecznie 8:6.

W decydującym, piątym secie, kiedy Viziru I. prowadził 5:1, Polak wyciągnął do 5:4 i świata Kwiatek i Radzio przeprowadził 30:15. W tym jednak momencie dał się ponieść temperamentowi i zaryzykował niepotrzebną wycieczkę do siatki, co kosztowało go stratę szansy wyrównania na 5:5. Później zaryzykował siatkę jeszcze kilka razy i ostatecznie przegrał 4:6.

Piątek w grze ćwierćfinałowej pokonał w piątek Viziru II (Rum) 7:5, 6:2, 8:6. Rumun stawiał nieoczekiwanie duży opór.

Para Piątek-Licis w grze eliminacyjnej pokonała parę NRD Sturm - Schulze 6:3, 8:10, 6:4, a w sobotę zwyciężyła inną parę NRD Meinze-Weissenhorn 6:4, 6:1.

Kwiatek i Radzio po zwycięstwie nad parą austriacką Huber-Kugler 6:1, 9:7, przegrali, jak podaliśmy wyżej, w półfinale z parą braci Viziru.

W grze mieszanej Ryczkówna-Licis odpadli w pierwszej grze, ulegając parze węgierskiej Koermeczy-Vad 3:6, 1:6. W grach pojedynczych kobiet wyniki półfinałów są następujące: Koermeczy (Węgry) — Pocejova (CSR) 6:2, 6:1 i Vad (Węgry) — Jacke Hollbauer (NRD) 6:0, 7:5. (w)

Warty Pokoju

W całym kraju młodzież polska masowo zaciąga Warty Pokoju, manifestując tym swoje poparcie dla III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który odbywa się w Berlinie.

W stolicy jedna z pierwszych zaciągnęła Warty Pokoju młodzieżowa brygada produkcyjna Mariana Kiliana, pracująca przy budowie bloku 38 na Muranowie.

Młodzi budowniczowie osiedla robotniczego stolicy zobowiązali się podnieść wydajność pracy z 256 do 300 procent, oraz zakończyć tynki wewnętrzne mieszkań o 15 dni wcześniej.

Na wieść o zaciągnięciu Warty Pokoju przez brygadę Kiliana zgłosiła swe zobowiązanie brygada produkcyjna Ginca, pracująca przy budowie bloku 123. Członkowie tej brygady postanowili w okresie trwania III Światowego Zlotu podnieść wydajność pracy o 100 proc.

Echa zaciągania Wart Pokoju trafiły również do kopalni „Siemianowice", gdzie zobowiązania podjęło przeszło 25 młodzieżowych brygad.

W hucie „Florian" do Wart Pokoju stanęło 90 młodych robotników. Członkowie brygady produkcyjnej im. Marchlewskiego postanowili wyprodukować 100 ton wyrobów walcowanych ponad plan.

Młodzież krakowska zorganizowała w Nowej Hucie występy artystyczne, którym przyglądało się ponad 5 tys. osób. W Białym Dunajcu 400 chłopców i dziewcząt manifestowało swoją solidarność z III Światowym Zlotem.

Robotnicza Łódź na równi z młodzieżą całego kraju poparła gorąco berliński Festival.

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. W. Reymonta zespół Kowalskiego już w pierwszych dniach trwania Wart Pokoju podniósł wydajność pracy o 2%. Warty Pokoju zaciągnęło w Zakładach im. Józefa Stalina ponad 500 robotników. Do wart stanęła młodzież Zakładów im. Dzierżyńskiego i Zakładów im. Róży Luksemburg.

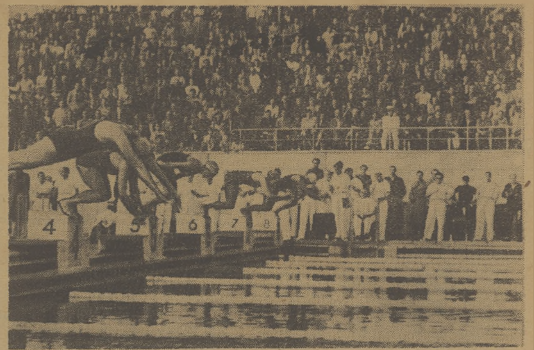
Cała przodująca młodzież polska, z hut i kopalń, z fabryk i budów, z POM-ów i spółdzielni produkcyjnych gorąco popiera III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój. Brygada produkcyjna POM w Lesznie zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 5 proc. Podobne zobowiązania podjęli traktorzyści innych ośrodków maszynowych w całym kraju.

---

400 dow. kobiet. Po dwóch przedbiegach: 1) Gyenge (W) 5:17, 2) Novak E. (W) 5:23.6, 3) Grossman (NRD) 5:31.8 **rek. NRD**, 4) Nagy (W) 5:34.2, 5) Dzikówna (P) 6:04.5, 6) Kowalska (P) 6:06.6.

200 m mot. mężczyzn: 1) Tumpek (W) 2:40 9 **akad. rek. świata** 2) Nemet (W) 2:43.9, 3) Giera (NRD) 2:48.9, 4) Strauss (NRD) 2:49.2, 5) Gottfried (W) 2:51.8, 6) Dobrowolski (P) 2:53.1,

4 x 200 dow. męż.: 1) Węgry 8:56.1 **akadem. rek. świata**, 2) Polska 9:25.8, [illegible] Polski. 3) NRD 9:33.4, 4) CSR 09:43, 5) Rumunia. Po pierwszej zmianie Polska znajdowała się na 4 miejscu. Na drugiej Procel poszedł doskonale i wysunął się na drugą pozycję. Dawny rekord Polski z roku 1950 wynosił 9:43,1.



Start na 1000 m stylem dowolnym. W konkurencji tej reprezentantka Węgier Szekely (pierwsza z lewej) była bezkonkurencyjna. Startująca w tym wyścigu Polka Dzikówna zajęła 5 miejsce i pobiła rekord krajowy.

Foto G. Rowell — Berlin

Gremlowski i dwie sztafety

zdobywają dalsze srebrne medale

Berlin, 11.8. (tel. wł.).

Trzy srebrne medale: Gremlowski 1500 m dow. — 19:41.8 (rek. Polski), 3×100 m zmiennym (Boniecki, Dobrowolski, Ciężki) — 3:29,2 (rek. Polski), 4×200 m dow. (Tołkaczewski, Gremlowski, Procel, Jera) — 9:33,4 (rek. Polski), cztery medale brązowe: Jaśkiewicz — 400 m grzbiet — 5:36,6 (rek. Polski), Dobranowska — 200 m mot. — 3:16,9 (rek. Polski), 3×100 m zmiennym (Korecka, Mrozówna, Dzikówna) — 4:19,9 (rek. Polski), 4×100 m dow. (Przyborowicz, Bemówna, Kowalska, Dzikówna), 5:14,4 (rek. Polski), rekord Polski Gryszczykówny Urszuli na 400 m grzbiet. — 6:39,5 i szereg punktowanych miejsc, które umocniły naszą trzecią pozycję w ogólnej punktacji w pływaniu — oto wspaniałe zakończenie startu naszych pływaków w Berlinie.

SUKCES SZTAFETY 4 x 200 m

Najbardziej zaciętą konkurencją w sobotę było 4×200 m dow. mężczyzn Ciężki wyczerpany po starcie w sztafecie 3×100 m zmiennym musiał odpocząć. Gremlowski po dość wyczerpujących konkurencjach 400 i 1500 m dow. również nie znajdował się w pełni formy. W dodatku Jera przechodzi kryzys formy. Mimo tak niesprzyjających okoliczności zawodnicy nasi dali z siebie maksimum wysiłku i ambicji.

Osłabienie jednych, drudzy nadrobili ambicją. I tak wspaniale popłynął Tołkaczewski, który startując na pierwszej zmianie osiągnął znaczną przewagę nad pretendentami do drugiego miejsca — pływakami NRD. 18-letni wrocławianin osiągnął na tym dystansie najlepszy wynik życiowy — 2:19,7. Czas ten jest tylko o jedną dziesiątą gorszy od rekordu Polski Gremlowskiego. Przewagę uzyskaną przez Tołkaczewskiego utrzymał Procel. Jera i Gremlowski mieli w tych warunkach ułatwione zadanie: nie stracić uzyskanej przewagi. Zadanie to spełnili zadawalająco.

BRAWO GREMLOWSKI

Największym jednak przeżyciem ostatnich dni był triumf Gremlowskiego w piątek na 1500 m dow., który to start przyniósł nam pierwszy w historii pływania srebrny medal.

Do Gremlowskiego uśmiechnęło się szczęście jeszcze przed startem na 1500 m st. dow. gdyż wylosował na sąsiednim torze mistrza Europy — Csordasa (W) na drugim zaś Grozę (Rumunia), którego uważaliśmy za najgroźniejszego po Węgrze przeciwnika. Gremlowski, płynąc obok rekordzisty Europy obserwował go cały czas i odpowiednio regulował tempo.

Pierwsze 100 metrów ośmiu zawodników kończy w jednej linii. Powoli jednak zarysowuje się przewaga Csordasa i Gremlowskiego. 500 metrów przepływa pierwszy Csordas, tuż za nim Gremlowski. Groza, który dotychczas znajdował się na trzeciej pozycji zaczyna „puchnąć".

Po 700 metrach Csordas i Gremlowski zostawili daleko z tyłu resztę przeciwników. Czołową dwójka po 1000 metrach zbliża się powoli do maruderów. Kończąc 1200 metrów Csordas dochodzi a potem mija Drechsela (NRD) i Grozę, którego siły wyraźnie opuściły.

Na 100 metrów przed metą Gremlowski finiszuje i również dubluje przeciwników.

— Jaki czas, pyta zaciekawiony Polak, gdy już nabrał tchu. Kiedy usłyszał wynik będący nowym rekordem Polski, stawiającym go w czołówce pływaków Europy, rzekł:

— No, myślę, że trener Królik będzie ze mnie zadowolony.

„DZIĘKI AMBICJI"

Przed startem sztafety męskiej 3 x 100 m zmiennym, niewielu było optymistów w naszym obozie, którzy mogliby przypuszczać, że w tej konkurencji zdobędziemy aż srebrny medal.

Wystartowali grzbietowcy. Po nawrocie prowadzi Węgier, Gyoengyoesi o kilka metrów przed Bonieckim, który zacięcie walczy z Kipko (NRD). Nawrót wychodzi Bonieckiemu lekko, odetchnęliśmy z ulgą. Po 60 metrach łodzianin oderwał się od pływaka NRD, zaczyna finiszować, w „oczach" dochodzi Węgra.

Mimo to w drugiej zmianie Tumpek (W) wystartował kilka sekund wcześniej od Dobrowolskiego. Za dalszych kilka sekund w wódzie znajduje się Giera Ciężki, stojąc na słupku startowym, nie może doczekać się kiedy Dobrowolski dotknie brzegu pływalni. Wreszcie jest.

Teraz Krakowianin wyprysł jak strzała, wspaniale rozbijając wodę rękami i nogami, płynie jak torpeda. Wprawdzie nie może dojść Węgra ale zdecydowanie odsuwa się od zawodnika NRD. Już jest na nawrocie, już płynie z powrotem. Jeszcze kilka metrów, meta. Zdobyliśmy srebrny medal.

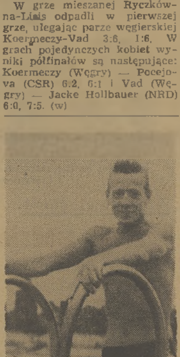
„PRZYPADKOWY MEDAL"

Na 400 m grzbietem początkowo miał startować Boniecki. Jednak łodzianin, po wysiłku w sztafecie, pragnął odpocząć. No i „nawinął" się pod rękę Jaśkiewicz. Kierownik ekipy, Barański, oddając decyzję startu chłopcu, zapytał:

— Chcesz płynąć?

— Dlaczego nie — odpowiedział wrocławianin.

I dzięki tym dwu słowom, dzięki ambicji 18-letniego chłopca, zdobyliśmy nowy brązowy medal. Nie tylko medal, Jaśkiewicz osiągnął wynik o 5,1 sek. lepszy od rekordu Stelmaszyka z przed dwóch tygodni. **(bar)**



Jaśkiewicz, zdobywca dwóch brązowych medali dla naszych barw na 200 i 400 m stylem grzbietowym.

Wyniki pływaków w Berlinie

MĘŻCZYŹNI

200 m klas. A. I seria: 1. Utassi (W) — 2:50,0; 2 Gold (NRD) — 2:50,1; 3. Giera (NRD) — 2:53,0; 4. **Petrusewicz (P)** — 2:53,5; 5. Rozum (CSR) — 2:57,1. **II seria:** 1. Aradi (W) — 2:52,1; 2. Bodinger (NRD) — 2:52,2; 3. Goetz (P) — [illegible] 4. [illegible]rowolski (P) — 2:54,0.

FINAŁY

200 m klas. A. 1 Gold (NRD) — 2:47,5 (rek. ak. świata); 2. Aradi (W) — 2:48, 4; 3 Utassi (W) — 2:49,0; 4. Bodinger (NRD) — 2:49,1; 5. Giera (NRD) — 2:49,9; **6. Dobrowolski (P) — 2:52,2; 7. Goetz (P) — 2:52,4; 8. Petrusewicz (P) — 2:55,0.**

400 m grzbiet: 1. Nyeki (W) — 5:26,1 (rek. ak. świata); 2. Bolvari (W) — 5:34,9; **3. Jaśkiewicz (P)** — [illegible]36,6 **(rek. Polski)**; 4. Drechsel (NRD) — 5:42,2 (rek. NRD).

3 x100 m zmiennym: 1. Węgry — 3:22,2; **2. Polska (Boniecki, Dobrowolski, Ciężki) — 3:29,2 (rek. Polski)**; 3. NRD — 3:31,3; 4. CSR — 3:33,1; 5. Rumunia — 3:36,4.

1.500 m dow. 1. Csordas (W) — 19:21,0 (rek. ak. świata); **2. Gremlowski (P) — 19:41,8 (rek. Polski)**; 3. Pacina (CSR) — 20:36,8; 4. Kopriwa (CSR) — 20:51,0; 5. Hunger (NRD) — 21:01,8; 6. Groza (Rum.) — 21:10,3; 7. Drechsel (NRD) — 21:26,2.

200 m klas. B 1) Tumpek (W) — 2:40,9, 2) Nemeth (W) — 2:43,9; 3) Giera (NRD) — 2:48,9; 4) Straus (NRD) — 2:49,2; 5) Gottfried (NRD) — 2:51,8; 6) **Dobrowolski (P)** — 2:53,1; 8) **Jaworski (P)** — 3:04,1.

400 x 200 m dow. 1) Węgry (Csapo, Nyeki, Csordas, Kadas)—8:56,1 (rek. ak. świata), 2) **Polska (Tołkaczewski, Procel, Jera, Gremlowski) — 9:25,8 (rek. Polski)**, 3) NRD — 9:33,4; 4) CSR — 9:43,0.

KOBIETY

400 m dow. I seria: 1. Gyenge (W) — 5:49,6; 2 Andreas (NRD) — 5:51,7; **3) Kowalska (P)** — 6:06,2; 4. Bock (Rum.) — 6:09,5. **II seria:** 1. Nowak Ewa (W) — 5:35,9; Nagy (W)—5:49,2; 3. Grossmann (NRD) — 5:49,9; **4. Dzikówna (P)** — 6:03,5; **5. Bemówna (P)** — 6:12,7.

200 m klas. A, I seria: 1. Killermann (W) — 3:02,0; 2. Arndt (NRD) — 3:12,0; 3. **Dobranowska (P)** — 3:15,2; 4. Kralickowa, CSR—3:17,6; 5. [illegible]wicz (P) — 3:18,4. II seria: 1. Barth (NRD) — 3:08,0; 2. **Mrozówna (P)** — 3:10,9; 3. Schöning (NRD) — 3:18,9; 4. Orosz (Rum) — 3:23,0.

FINAŁY

200 m klas. A: 1. Killermann (W) — 2:54,4 (rek. ak. świata); 2. Barth (NRD) — 3:07,3; 3. Arndt (NRD) — 3:08,0; **4. Mrozówna (P) — 3:10,4; 5. Dobranowska (P) — 3:14,3; 7. Proniewicz (P) — 3:17,9.**

400 m grzbiet.: 1. Temes (W) — 5:50,3 (rek. ak. świata); 2. Nowak Ilona (W) — 6:25,4; 3. Besoeke (NRD) — 6:31,1; 4. Grössmann ([illegible]) — 6:31,1; **6. Gryszczykówna U. (P) — 6:39,5; 7. Fijałkowska (P) — 6:48,2.**

4 x 100 m dow.: 1. Węgry — 4:34,2 (rek. ak. świata); 2. NRD — 5:00,7; **3. Polska (Przyborowicz, Bemówna, Kowalska, Dzikówna) — 5:14,4 (rek. Polski)**; 4. CSR — 5:32,6.

3 x 100 m zmiennym: 1. Węgry (Temes, Killermann, Szekely) — 3.49,1 (rek. ak. świata); 2. NRD (Teuchert, Barth, Grossmann) — 4:10,3; **3. Polska (Korecka, Mrozówna, Dzikówna) — 4:19,9 (rek. Polski)**; 4. CSR (Tesackowa, Kralickowa; Potzimkowa) — 4:26,7; Rumunia wycofała sztafetę.

200 m klas. B: 1. Szekely (W) — 2:56,6 (rek. ak. świata); 2. Gyenge (W) — 3:14,5; [illegible] **Dobranowska (P)** — 3:16,[illegible] **(rek. Pol[illegible])**; 4. Krause (NRD) — 3:21,6 (rek. NRD); 5 Knoll (NRD) — 3:32,4; 6. Wolters (NRD) — 3:40,0.

400 m dow. 1) Gyenge (W) — 5:17,0; **2) Nowak Ewa (W) — 5:23,0**; 3) Grossmann (NRD) — 5:31,8; 4) Nagy (W) — 5:34,2; **5) Dzikówna (P) — 6:04,5 6) Kowalska (P) — 6:06,0.**

Sukces skoczków ZSRR

BERLIN, 11.8 (tel. wł.). W skokach do wody bezkonkurencyjni są zawodnicy ZSRR, którzy klasą swą przewyższają znacznie nie tylko gospodarzy ale i znakomitych skoczków węgierskich.

W skokach z trampoliny mężczyzn triumfował Brehner (ZSRR) — 207.44 przed Scheffellem (NRD) 181,32, Udałowem (ZSRR) — 176.0 i Szostakiem (ZSRR) — 172,20.

W skokach z wieży kobiet zwyciężyła Djagałowa (ZSRR) — 74,76 przed Krutową (ZSRR) — 71,56; Zsagot (W) — 69,81, Barth (NRD) — 66.90. Wettengel (NRD) — 66.49 i Socher (NRD) — 61.45.

Dobry start Pytlakowskiego

w Mariańskich Łaźniach

W dniu 6 sierpnia w Mariańskich Łaźniach rozpoczął się turniej eliminacyjny do mistrzostw świata strefy wschodnio-europejskiej. Pięciu pierwszych zwycięzców tego turnieju zakwalifikuje się do turnieju międzystrefowego, który odbędzie się w roku 1952 w Sztokholmie.

Lista uczestników turnieju przedstawia się następująco: Lokvenc (Austria), Cwetkow (Bułgaria), Pachman, Foltys i Sajtar (Czechosłowacja), Pedersen (Dania), Basyouni (Egipt), Fred (Finlandia), Barda (Norwegia), Pytlakowski (Polska), Heidenfeld (Południowa Afryka), Balanel (Rumunia), Stolz i Skold (Szwecja), Szabo, Barcza i Benkö (Węgry). Turniej potrwa do dnia [illegible] sierpnia. Dwie ostatnie rundy rozegrane będą 28 i 28 sierpnia w Pradze. Faworytami turnieju są Węgrzy Szabo i Barcza i mistrz Czechosłowacji Pachman i oni prawdopodobnie zajmą trzy pierwsze miejsca.

I runda, rozegrana 6.8 dała następujące wyniki: Stolz — Barcza 0,5:0,5, Balanel — Foltys 0,5:0,5, Szabo — Basyouni 1:0. Skold — Pedersen 1:0. Pozostałe 4 partie niedokończono. Wolnym od gry był Fred. W dniu 7.8 rano dokończono partie przerwane z I rundy: Benkö — Pytlakowski 0:1, Heidenfeld—Lokvenc 0:1, Barda — Cwetkow 1:0 Sajtar — Pachman 0:1. Benkö w partii z Pytlakowskim przekroczył czas namysłu, wobec czego zwycięstwo zasądzono Polakowi, jednakże partia Węgra w chwili przekroczenia czasu była już przegrana.

II runda, rozegrana 7.8 po południu przyniosła następujące rezultaty: Fred — Basyouni 0:1, Szabo — Barda 1:0, Barcza — Benkö 0,5:0,5, Pytlakowski — Skold 1:0, Pedersen — Heidenfeld 1:0, Lokvenc — Sajtar 0,5:0,5, Pachman — Balanel 1:0, Cwetkow — Stolz przerwana w pozycji wygranej dla Szweda. Foltys był wolny od gry. Polak Pytlakowski odniósł drugie wartościowe zwycięstwo nad silnym Szwedem.

W III rundzie, rozegranej 8.8 zakończyły się następujące partie: Barda — Fred 0,5:0,5, Heidenfeld — Pytlakowski 1:0, Sajtar — Pedersen 1:0, Balanel — Lokvenc 1:0, Foltys — Pachman 0,5:0,5. Pozostałe 3 partie zostały przerwane. Egipcjanin Basyouni był wolny od gry. — Po 3 rundach prowadzi Pachman 2½ przed Szabo 2(1), Pytlakowskim — 2.

J. Ch.

Siatkarze polscy grają coraz lepiej

Czechosłowakom odebrali 2 sety

BERLIN 11.8. (tel. wł.) Siatkarze nasi po słabym meczu w grupie z CSR (pozostałe mecze grupowe były dla nas łatwe) spotkali się w pierwszym meczu puli finałowej ponownie z Czechosłowakami, którzy napotkali tym razem nadspodziewanie na bardzo silny opór.

Niewiele brakowało, aby mecz ten zakończył się triumfem Polaków nad wicemistrzami świata i Europy. Po zaciętej, pięciosetowej, długotrwałej walce Polacy ulegli 2:3 (15:8, 14:16, 15:11, 14:16, 15:12). W końcówce ostatniego seta jeden z najlepszych Polaków Pindelski skręcił nogę w kostce. Wytrąciło to naszą drużynę z równowagi i CSR po lekkim już sporze zwyciężyła.

Jedynym minusem Polaków były tylko słabe wystawienia, pozostałe elementy gry a zwłaszcza serwis były ich atutami.

W piątym secie siatkarze nasi prowadzili do stanu 9:8, potem CSR uzyskała prowadzenie 14:10, nasi wyciągnęli na 12:14 i w tym momencie Pindelski uległ kontuzji.

Polska wystąpiła w składzie Appenheimer, Woluch, Wiecial, Grochowski, Łaszcz i Pindelski, którego zastąpił Frontczak.

W sobotnim meczu Polska przegrała ze Związkiem Radzieckim 1:3. Zdobycie seta na doskonałych siatkarzach ZSRR jest poważnym sukcesem naszej drużyny, która obecnie z meczu na mecz gra coraz lepiej.

Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki: Bułgaria — Chiny 3:0 (15:12; 15:2; 15:8). ZSRR — Rumunia 3:0 (15:7, 15:5, 15:8). Mecz ten rozpoczął się pod koniec czwartego seta spotkania Polska — CSR (na sąsiednim boisku) a skończył się nim Polacy i Czechosłowacy zakończyli swoje spotkanie. Rumunia — Chiny 3:0; CSR — Bułgaria 3:0.

Terminarz dalszych spotkań puli finałowej:

PONIEDZIAŁEK 13.8. Polska — Chiny, ZSRR — CSR, Bułgaria — Rumunia.

WTOREK 14.8 CSR — Rumunia, Bułgaria — Polska, ZSRR—Chiny.

ŚRODA 15.8 Polska — Rumunia, ZSRR — Bułgaria, CSR — Chiny.

Wyniki spotkań o dalsze miejsca: Mongolia — Triest 3:0, Włochy — Iran 3:0, Włochy — Triest 3:0. (S)

2:3 przegrywają siatkarki z CSR

Berlin, 11.8 (tel. wł.). Siatkarki nasze, które zapowiadały zdobycie srebrnego medalu i powtórzenie sukcesu z mistrzostw Europy w Sofii gdzie wygrały z reprezentacją CSR, sprawiły w piątek zawód.

Przegrały one z Czechosłowaczkami 2:3 (15:8, 1:15, 15:11, 3:15, 3:15), grając znacznie poniżej swych możliwości. Polki zawiodły przede wszystkim nerwowo, poza tym źle blokowały (za daleko od siatki), co przy słabych na ogół ścięciach przeciwniczek nie zawsze było konieczne.

Polki grały w składzie: Zakrzewska, Wojewódzka, Gruszczyńska, English, Kubiakówna, Szczawińska oraz na zmianę Tomaszewska i Hajecówna.

W sobotę Polki pokonały bez trudu reprezentację NRD 3:0.

Dwa pozostałe mecze przyniosły zwycięstwa ZSRR nad Bułgarią 3:0 (15:0, 15:2, 15:7) i CSR nad Bułgarią 3:0.

Siatkarki nasze grają jeszcze z Bułgarią we wtorek i z ZSRR w środę.

Mecz, który zadecyduje o dwóch pierwszych miejscach ZSRR — CSR odbędzie się w poniedziałek. Siatkarki radzieckie są tu zdecydowanymi faworytkami.

Cenne zwycięstwo CDSA

Ponad **80 tys.** widzów zgromadził na stadionie Dynamo w Moskwie mecz o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej między czołowymi drużynami tegorocznych rozgrywek CDSA i Dynamo (Tbilisi).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CDSA 3:1 (1:1), co umocniło poważnie pozycję mistrza ZSRR na czele tabeli mistrzowskiej. CDSA ma obecnie, po 23 grach — 34 pkt., wyprzedzając Dynamo (Tbilisi) o 3 pkt. (24 gry).

W Leningradzie Zenit wygrał z WWS 3:1.

Porażki koszykarzy CSR i Polski

Związek Radziecki na czele tabeli

Berlin 11.8 (tel. wł.) Pierwsze dwa dni rozgrywek koszykówki męskiej w puli finałowej wykazały bezapelacyjną supremację koszykarzy ZSRR, nikłe możliwości Polaków na jedno choćby zwycięstwo i wyrównany poziom pozostałej czwórki drużyn: Węgier CSR, Bułgarii i Chin.

Nasi koszykarze ulegli w piątek ZSRR 28:78 (8:40). Nie mogli oni ani przez chwilę utrzymać wyrównanej gry w polu, nie mówiąc już o sytuacjach podkoszowych, w których nie mieli nic do powiedzenia. 28 zdobytych punktów wystawia im i tak dobre świadectwo w meczu z mistrzami świata i Europy, którzy swym nienagannym opanowaniem wszystkich elementów gry w koszykówkę nie mają sobie równych.

Z Polaków najlepiej zagrali Niciński i Dąbrowski. Punkty zdobyli Niciński i Dąbrowski — po 8, Pawlak i Markowski — po 4, Fęglerski i Żyliński — 1.

Znacznie lepszy mecz rozegrali Polacy w sobotę i mimo przegranej z Bułgarią 36:70 (16:36) nie sposób ich ganić za zbyt wysoki wynik, który nie jest właściwym wykładnikiem sił obu zespołów. Przy równorzędnej grze w polu słabsze opanowanie strzałowe od Bułgarów przyniosło taki właśnie rezultat. Silny wiatr utrudniał Polakom bardziej niż Bułgarom oddawanie celnych strzałów.

Punkty uzyskali Niciński — 12, Kamiński — 7, Markowski — 8, Fęglerski — 3, oraz Pawlak, Wojtowicz i Dąbrowski — po 2.

W pozostałych spotkaniach zanotowaliśmy dwie niespodzianki. Były nimi dwie porażki wicemistrzów Europy Czechosłowaków. Przegrali oni z Bułgarią 51::52 (22:32) — mimo, że Bułgarzy po kolejnym usunięciu z boiska za 4 przewinienia osobiste aż 9 graczy kończyli mecz w... trójkę oraz z Węgrami 44:48 (18:26). Odnośnie meczu z Bułgarią CSR założyła protest motywując go uchybieniami w sędziowaniu.

Poza tym Węgrzy dopiero po dogrywce zwyciężyły Chiny 49:47 (47:47, 27:28), a ZSRR pokonał Chiny 91:36 (43:20).

Na podstawie tych wyników widać jasno, że Polacy nie będą zapewne mieli wiele do powiedzenia w meczach z Węgrami (w poniedziałek), z Chinami (we wtorek) i z CSR (w środę).

W tabeli prowadzi ZSRR przed Bułgarią i Węgrami — po 2 zwycięstwa i przed CSR, Chinami i Polska — po 0 zwycięstw.

W spotkaniach o miejsca od 7 do 10 Korea pokonała Finlandię 54:51 (29:19) oraz Anglię 58:9 (28:5). Finlandia — Iran 64:28 (30:15). Mecz Iran —Anglia został przerwany z powodu deszczu. (m)

Niedziela w Polsce

Chociaż cały sport polski żyje w tej chwili XI Igrzyskami Akademickimi i wszyscy z uwagą śledzimy wyniki naszych reprezentantów na stadionach Berlina życie sportowe w kraju toczy się normalną drogą. Nadchodząca niedziela przyniesie cały szereg ciekawych imprez.

W czwartej kolejce spotkań piłkarskich o wejście do II ligi Kolejarz Leszno, znajdujący się na czele tabeli I grupy spotka się z Kolejarzem Szczecin. Drużyna szczecińska, która ub. niedzieli pokonała Gwardię z Koszalina może sprawić niespodziankę i nie wiadomo czy gospodarze umocnią swoją pozycję. W grupie drugiej na pierwsze miejsce wysuwa się spotkanie pomiędzy CWKS Ib a Gwardią Olsztyn. Faworytami w tym spotkaniu są bezsprzecznie wojskowi. W grupie trzeciej Ogniwo Ib. Kraków spotka się z Włókniarzem Krosno a Gwardia Lublin powinna pokonać najsłabszą drużynę grupy — Spójnię Kraków. W grupie czwartej spotkają się: Unia Racibórz z Ogniwem Wrocław i Kolejarz Świdnica z Górnikiem Ruda Śl.

W Szczecinie będziemy świadkami końcowych eliminacji strzeleckich Zrzeszeń sportowych przed Spartakiadą.

Normalnie swe rozgrywki prowadzić będzie w niedzielę liga żużlowa. W Ostrowie Wielkopolskim spotkają się zespoły Stali i Górnika. Mecz ten zadecyduje o układzie tabeli. Wygrana Górników umocni ich w czołówce naszych żużlowców. Z drugiej strony zawodnicy Stali pokazali, że stać ich na nawiązanie równorzędnej walki z groźnymi przeciwnikami. Jeżeli zeszliby z żużlu jako zwycięscy, to Górnikom nie łatwo będzie odrobić utraconych w tym spotkaniu punktów. Ciekawie zapowiada się również mecz pomiędzy Spójnią i Gwardią. Trzecim spotkaniem ligi żużlowej będzie katowicki mecz Włókniarz — Budowlani.

Amatorzy sportu wioślarskiego będą mieli możność ujrzeć w Poznaniu na jeziorze Rusałka ogólnopolskie regaty wioślarskie i mistrzostwa Polski juniorów.

Koszykarki ZSRR bezkonkurencyjne

Polska przegrywa z Węgrami 21:70

BERLIN, 11.8 (tel. wł.). Rozgrywki w koszykówce kobiecej zbliżają się już ku końcowi. Pozostało do rozegrania jeszcze 5 spotkań (w poniedziałek i wtorek).

Zdobycie tytułu mistrza świata przez zawodniczki radzieckie nie podlega najmniejszej nawet dyskusji. Drugie miejsce zdobędą Węgierki, które w piątek zdecydowanie pokonały Czechosłowaczki 44:25 (16:15) a w sobotę zwyciężyły Polskę 70:21 (26:13).

Nasza drużyna, w której najlepiej zagrała Rogowska była zbyt słabym przeciwnikiem dla wicemistrzyń Europy. Ustępowała im pod każdym względem i mimo ambitnej gry nie mogła osiągnąć lepszego wyniku.

Punkty zdobyły: Rogowska — 7, Węgrzynowicz — 6, Mamińska, Bayerówna i Parszniak — po 2, Dziak i Kowalczyk — po 1.

W pozostałych spotkaniach Bułgaria pokonała w rekordowym stosunku Finlandię 207:14 (115:9). Bułgarki co 26 sekund zdobywały „kosza", a Czechosłowaczki osiągnęły niezły rezultat z ZSRR ulegając 36:63 (18:42).

Dwa wyznaczone mecze Polska — Włochy i Bułgaria — Włochy zaliczono jako walkowery na korzyść pierwszych.

TABELA

1	ZSRR	4	4:0	262:63
2	Bułgaria	4	3:1	283:76
3	CSR	5	3:2	250:139
4	Węgry	4	3:1	143:96
5.	Polska	4	2:2	160:129
6	Finlandia	4	0:4	31:616
7.	Włochy	5	0:5	0.10

Freundschaft Frieden

Delegacje młodzieży zagranicznej zwiedziły Poczdam, gdzie spotkały się z niezwykle gorącym przyjęciem miejscowej ludności. Młodzież poczdamska obdarowała miłych gości upominkami. Delegacje zwiedziły salę, w której podpisano historyczny układ poczdamski. Ze szczególnym wzruszeniem przybyła młodzież oglądała pokój, w którym pracował Józef Stalin.

Premkumar przybył do Berlina z dalekiego Cejlonu. Mimo młodego wieku jest profesorem szkoły tańca. Jadąc berlińskim metrem Premkumar opowiada zgrupowanej wokół niego młodzieży o ciężkim życiu młodzieży cejlońskiej. Nie wszyscy mogą go zrozumieć. Premkumar wstaje z ławki i zaczyna tańczyć. Tańczy taniec niewolników walczących o wolność. Cejlończyk tańcem wyraził to wszystko, czego nie mógł wyrazić słowami.

Przodownica pracy z MDM Stanisława Szarlińska, przebywająca na Zlocie w Berlinie została odznaczona medalem z gołębiem pokoju. Fakt ten wywołał wśród jej kolegów szczerą radość. Młodzi budowniczowie z MDM napisali do Szarlińskiej list, w którym pozdrawiają młodzież całego świata zebraną na Zlocie. Murarze z MDM donoszą również swojej delegatce, że gdy wróci z Berlina blok, przy którym pracowała, będzie już wykończony.

Przed gmachem Opery Państwowej przechodzi grupa młodych malarzy włoskich. Ciemne, roześmiane twarze wesoło spoglądają na mijające ich grupki młodzieży z różnych zakątków świata. Włosi nie mogą uwierzyć, że są w Berlinie. Kiedy Eisenhower przemierzał ich kraj w poszukiwaniu mięsa armatniego, oni zorganizowali wystawę pokazującą „Walkę przeciwko barbarzyństwu". Policja tropiła ich za to we wszystkich miastach włoskich. Dzisiaj mogą podać ręce młodzieży całego świata.

W dniu Święta Dziewcząt ulicami Berlina przechodzi różnobarwny pochód. Dziewczęta, przybyłe z całego świata na Zlot, uroczyście obchodzą swe święto. Na maszerujące kolumny dziewcząt spadają wiązanki kwiatów. Cały Berlin wyległ na ulice. Dziewczęta spotyka wielka owacja. Coraz to ktoś wyrywa się z tłumu, aby uścisnąć im dłonie, wypowiedzieć kilka słów przyjaźni.

Przy ulicy Bromberger w Berlinie, przed jedną z kwater polskiej delegacji panuje ożywiony ruch. Zaczyna się normalny dzień zlotowy. Delegacja podzielona na grupy, wychodzi na miasto. Przechodzimy ulicą Unter den Linden. Pięknie udekorowana flagami jest miejscem, przez które przewija się młodzież różnych zakątków kuli ziemskiej.

Spotykane dosłownie co krok grupy młodych Niemców, Duńczyków, Francuzów, Włochów, Anglików — pozdrawiają Polaków radosnym uśmiechem, uściskiem dłoni, powszechnym berlińskim zawołaniem: „Freundschaft — Frieden" — „Przyjaźń — Pokój"!

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik"
Redakcja
Warszawa, ul. Nowogrodzka 40
Tel. 8-70-83 8-30-01, 8-26-04, 8-82-31
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 19
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Dom Słowa Polskiego"

2 B-38954

Brązowy medal Stawczyka na 200 m

Tylko Lewicki w finale 1500 m

BERLIN, 10.8 (tel. wł.). Lekkoatleci po bardzo pracowitych pierwszych dniach mistrzostw znacznie zwolnili tempo. W piątek odbyły się tylko dwa finały, a mianowicie 200 m mężczyzn i 400 m kobiet, a poza tem program lekkoatletyki obejmował pierwszą część wieloboj6w. 10-boju męskiego i 5-boju kobiet. Z Polaków startował w piątek tylko Stawczyk, który zajął 3 miejsce w finale 200 m, zdobywając brązowy medal.

Polak już w biegu na 100 m pokazał, że jest w niezłej formie. Przedbieg 200 m potwierdził to i liczyliśmy poważnie na srebrny medal.

W półfinale Stawczyk biegł dobrze, nie wysilając się zbytnio. Mimo to powtórzył wynik z przedbiegu — 21,9. W finale Stawczyk wylosował 4 tor, mając za sobą Sanadze (1 tor), Kolewa (2) i Suchariewa (3), a przed sobą Koliajewa (5) i Csanyi (6).

Po jednym falstarcie (Csanyi) wyszli wszyscy z dołków równocześnie. Polak biegł na wirażu za słabo i na prostą wyszedł na 4 pozycji, wyprzedziwszy tylko Kaliajewa i Csanyi. Na prostej Stawczyk przyśpieszył, minął Sanadze i zbliżał się wyraźnie do Kolewa. Na ostatnich metrach Stawczyk niespodziewanie osłabł i z największym trudem obronił trzecie miejsce, osiągając trzeci raz w Berlinie 21,9. Zwycięzył zdecydowanie Suchariew, najlepszy sprinter mistrzostw, przed rewelacyjnym biegaczem bułgarskim Kolewem, który jest znacznie lepszy niż przed rokiem.

Bieg kobiet na 400 m wykazał zdecydowaną supremację zawodniczek radzieckich, które zajęły trzy pierwsze miejsca. Dobrze spisały się w tej konkurencji także Węgierki.

Berlin 11.8 (tel. wł.). — Dzień dzisiejszy — sobotę, można śmiało nazwać „czarnym dniem polskich lekkoatletów". Przeżyliśmy w tym dniu kilka zawodów, choć odbyły się tylko przedbiegi trzech konkurencji.

W biegu 1.500 m startowało trzech naszych reprezentantów — Potrzebowski, Kuśmirek i Lewicki, z których każdy uważany był za pewnego finalistę. Tymczasem tylko Lewicki zdołał zakwalifikować się do finału. Potrzebowski typowany na „murowanego" rekordzistę Polski (na rekord czekaliśmy właśnie w Berlinie) i Kuśmirek odpadli w przedbiegach, osiągając wyniki, które w konkurencji krajowej nie dałyby im żadnych sukcesów nawet wtedy, gdyby czołowym naszym średniodystansowcom przyszło spotkać się z najlepszymi juniorami (Kupczyk, Żbikowski).

Smutny przebieg miało dla nas także 200 m kobiet. Minicka, która ostatnio była w dość dobrej formie i Bocianówna — osiągnęły wyniki, z którymi na naszych bieżniach nie zrobiłyby wiele.

Wyniki w biegu na 1.500 m wskazują na słabość taktyczną naszych zawodników, co podkreśliliśmy już po biegu na 800 m. Wskazują one na niezbyt racjonalny trening — brak spotkań z silnymi przeciwnikami. Brak takich spotkań spowodował właśnie taktyczną niedojrzałość Polaków Dopiero na drugim miejscu, jeśli idzie o przyczyny zawodu, jaki sprawili średniodystansowcy należy postawić usprawiedliwienie, jakie wysuwa Potrzebowski — przeziębienie (Potrzebowski najpierw mówił o zmęczeniu)!

Do finałowego biegu na 1.500 m kwalifikowało się z każdego przedbiegu po 6 zawodników. W pierwszym przedbiegu z Polaków startowali Lewicki i Kuśmirek. Z zawodników radzieckich biegł tu tylko Solonko; Węgrzy mieli dwóch reprezentantów, Beresa i Izraela. Z Czechosłowaków biegł mało znany Kantourek a poza tym dobry nasz znajomy, Rumun Popp. Lewicki i Kuśmirek pobiegli na szóste miejsce i w rezultacie tylko Lewicki dostał się do finału.

W drugim przedbiegu konkurencja była znacznie silniejsza. Wygrał zdecydowanie znajdujący się w doskonałej formie Cevona (CSR) przed swym rodakiem Koubkiem i Piatajkinem (ZSRR). Potrzebowski, który przez 200 m prowadził, liczył na swój finisz, jednak zawiódł się, osiągając bardzo, bardzo słaby czas.

W przedbiegach 200 m kobiet na silniejszą konkurencję trafiła Minicka. Zajęła ona w swym przedbiegu 5 miejsce, ulegając Węgierce Gyarmati, reprezentantce NRD Köckritz oraz zawodniczkom radzieckim Malszynie i Sofronowej. Bocianówna w swojej serii była szósta. Wielki sukces odniosły w tym przedbiegu zawodniczki NRD, Piep i Anders, które zajęły dwa czołowe miejsca.

W przedbiegach 400 m pł. startował z Polaków Kasprzycki. Biegł on bardzo słabo i zajął piąte miejsce z wynikiem ledwie 59,5. Wspaniałe rezultaty osiągnęli reprezentanci ZSRR, zdecydowani faworyci tej konkurencji.

10-ciobój miał dość sensacyjny przebieg. W pierwszym dniu bohaterem najtrudniejszej konkurencji lekkoatletycznej był reprezentant NRD, Schmidt. Po pięciu konkurencjach prowadził on przed reprezentantami ZSRR, Wołkowem i Denisenko. Dopiero w drugim dniu zawodnicy radzieccy wyprzedzili rekordzistę NRD.

W 5-cioboju kobiet Czudina, kobieta-team, była bezkonkurencyjna. W każdej konkurencji 5-boju osiągnęła ona wynik na takim poziomie, że w indywidualnych konkurencjach mogła być pretendentką do złotego medalu.

Niespodziankę sprawiła w 5-cioboju Modrachova (CSR), która w drugim dniu wysunęła się na trzecie miejsce.

Gabrych zajął 10 miejsce

BERLIN 11.8 (tel. wł). Wyścig kolarski w konkurencji indywidualnej odbył się na szosie Berlin — Freienwalde — Berlin. Trasa miała długość 116 km. Z Polaków startowali: Królak, Czyż, Gabrych i Wilczewski. Pomimo kilkakrotnych prób ucieczek, żadnemu z zawodników nie udało się oderwać od grupy czołowej i w rezultacie do mety przyjechała zwarta grupa w liczbie ponad 30 zawodników, którym zaliczono ten sam czas 3:22:00.

Zwycięzył Czechosłowak Cichlar przed swym rodakiem Pericem. Trzeci na mecie był Rumun Niculescu, a następnie Stolze (NRD), Olvos (Węgry) i Meister (NRD).

Z Polaków zajęli miejsca: 10) Gabrych, 16) Czyż i 17) Królak. Wilczewski niedaleko przed metą miał defekt roweru, a wobec tego, że skorzystał z obcej pomocy, został zdyskwalifikowany.

Kolarze szosowi w tabeli „Przeglądu Sportowego"

Czteroetapowy wyścig kolarski „Brzegiem Bałtyku" na trasie Szczecin—Gdynia był piątą imprezą klasyfikacyjną szosowców w tabeli punktacyjnej „Przeglądu Sportowego".

Każdy etap traktowany był w tabeli jako oddzielny wyścig. Punkty zdobyli w zależności od miejsca na mecie (od 1—20) oraz dodatkowe za ukończenie wyścigu (I etap — 1 pkt., II — 3 pkt. oraz III i IV — po 2 pkt.): Klabiński — 80; Wrzesiński — 66; Wójcik — 65; Kapiak — 63,2; Łasak — 56,2; Nowoczek — 55; Świercz — 51,2; Rzeźnicki — 45,2; Jarząbek — 44,2; Weglenda — 41,2; Mazurek — 37,2; Stolarczyk — 37; Drążkowski i Sypniewski — po 33,2; Ulik — 29; Sołtowski — 28,2; Horodecki — 27; Murowaniecki — 25,2; Cuch i Królikowski — po 25; Łazarczyk i Zdunek — po 24,2; Poniedziałek — 23; Majkowski — 22; Bulaś — 18,2; Betting i Jarzyna — po 18.

Podział punktów nastąpił w I etapie, w którym 17 kolarzy sklasyfikowano ex-aequo na 7 miejscu oraz w II etapie, w którym 7 kolarzy sklasyfikowano na 8 miejscu. Ogółem w wyścigu „Brzegiem Bałtyku" otrzymało punkty 99 zawodników.

Łączna punktacja po wszystkich dotychczasowych wyścigach ogólnopolskich przedstawia się następująco:

1.	Wrzesiński, Kol. W-wa	162
2.	Klabiński, Gw. W-wa	152,6
3.	Wójcik, CWKS	140,6
4.	Kapiak, CWKS	121,2
5.	Nowoczek, Unja Chorzów	103,6
6.	Weglenda, Unia Chorzów	90,2
7.	Łasak, Gw. W-wa	89,6
8.	Rzeźnicki, C.W.K.S.	86,2
9.	Łazarczyk, Wł. Częst.	82,8
10.	Chwiendacz, Górn. Mysł.	83

11. Jarząbek, Gw. W-wa — 75,2; 12. Cuch, Gw. W-wa — 69; 13. Świercz, Wł. Ł. — 66,2; 14. Zdunek, Gw. Kat. — 62,8; 15. Ulik, Gw. Szcz. — 61,6; 16. Królak, Gw. W-wa — 61; 17. Mazurek, Ogn. Lubl. — 58,8; 18. Sołtowski, Gw. Szcz. — 53,2; 19. Stolarczyk, Wł. Ł. — 52,8; 20. Drążkowski, Gw. Szcz. — 50,8; 21. Waliszewski, CWKS — 50; 22. Murowaniecki, Wł. Ł. — 49,8; 23. Liszkiewicz, Gw. Ł. — 49,6; 24. Sypniewski, Gw. W-wa — 47,2; 25. Hadasik, Unia Chorzów — 45.

Następnymi wyścigami klasyfikacyjnymi będą: mistrzostwo górskie Polski, 16 bm. na trasie Jelenia Góra — Świeradów — Szklarska Poręba — Bierutowice — Karpacz — Jelenia Góra (108 km) oraz wyścig „Szlakiem Gór Świętokrzyskich", 19 bm. na trasie Kielce — Mniów — Miedzierza — Końskie — Wołów — Skarżysko — Suchedniów — Kielce (120 km).

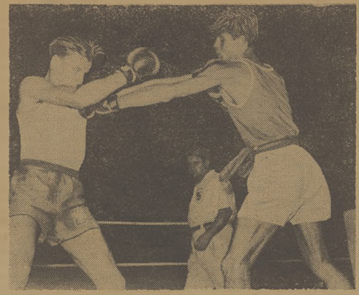
Z. W.

Piłkarze grają z CSR o brązowy medal

BERLIN (tel. wł.). Wiemy już kto będzie przeciwnikiem naszych piłkarzy w walce o brązowy medal. Czechosłowacy pokonali NRD 3:0 i tym samym spotkają się z nami w poniedziałek w walce o III i IV miejsce.

Skład drużyny polskiej ustalony zostanie w niedzielę.

(g)



Piórkowski (na lewo) w pojedynku z repr. NRD „bombardierem" Nitschke, z którym przegrał w II r. przez k.o.

Foto G. Rowell — Berlin

ZSRR klasą dla siebie

Polskie gimnastyczki na trzecim miejscu

BERLIN 11.8. (tel. wł.) Pierwsze dwa dni akademickich mistrzostw świata w gimnastyce przyniosły naszym zawodniczkom sukces drużynowy. Polska po ćwiczeniach obowiązkowych wysunęła się na trzecie miejsce za reprezentacjami ZSRR i Węgier.

Indywidualnie jedynie Helena Rakoczy dorównuje najlepszym zawodniczkom radzieckim i węgierskim. Pozostałe członkinie naszego zespołu uplasowały się na dalszych pozycjach.

Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim wynik Rakoczy w ćwiczeniach wolnych. Osiągnęła ona w tej konkurencji notę 9.85 i wraz z zawodniczką radziecką Poduzdową (która prowadzi w konkurencji indywidualnej) uplasowała się na pierwszym miejscu. Rakoczy po ćwiczeniach obowiązkowych znajduje się na 7 pozycji.

Poziom zawodów kobiecych jest bardzo wysoki. Zawodniczki radzieckie są naprawdę wspaniałe. Na tle świetnej reprezentacji ZSRR widać duże postępy Węgierek i Polek. Jednak chociaż zarówno Polki jak i Węgierki zmniejszyły odległość jaka dzieliła je jeszcze w zeszłym roku od zawodniczek ZSRR, to jednak reprezentantki ZSRR są nadal klasą dla siebie.

Indywidualnie po ćwiczeniach obowiązkowych prowadzi Poduzdowa, wicemistrzyni akademicka z 1949 r. Jej wynik 39,20 pkt (na 40 możliwych) jest naprawdę świetny.

Z polskich zawodniczek poza Rakoczy dobrze spisuje się Wilkówna i Świeży.

W pierwszych dniach zawodniczkom naszym odmówiły posłuszeństwa nerwy, drugiego dnia zdołały się one opanować i znacznie poprawiły swe lokaty.

W konkurencji mężczyzn przewaga zawodników ZSRR jest jeszcze bardziej wyraźna. Ćwiczenia sportowców radzieckich, to po prostu poezja. Najlepszym dowodem tego jak są oni bezkonkurencyjni jest fakt, że zajmują pierwszych 8 miejsc w konkurencji indywidualnej (startuje 8 zawodników ZSRR). Dopiero na 9 miejscu jest pierwszy Bułgar.

Na czoło punktacji indywidualnej wysunął się Czukarin ZSRR ze wspaniałym wynikiem 59,20 (na 60 możliwych). Czukarin był w 1949 r. wicemistrzem akademickim. Jego pogromca z Budapesztu Szagin'an zajmuje obecnie drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

W ciągu najbliższych dwóch dni zostaną rozegrane ćwiczenia dowolne mężczyzn i kobiet. Zawodniczki nasze mają poważne szanse na zajęcie trzeciego miejsca, tym bardziej, że ze startu na start widać u nich poprawę.

Wyniki kobiet drużynowo: 1) ZSRR — 231,90; 2) Węgry — 227,80; 3) **Polska — 216,00;** 4) Rumunia — 215,50; 5) CSR — 214,50; 6) NRD — 211,40;

Indywidualnie: 1) Poduzdowa, ZSRR — 39,20; 2) Gorochowskaja — ZSRR — 38,90; 3) Korondi, Węgry — 38,60; 4) Gulian, Węgry — 38,60; 5) Czugeli, ZSRR — 38,30, 6) Ustenskowa, ZSRR — 38,25; 7) **Rakoczy, Polska — 38,20** (ten sam wynik osiągnęły jeszcze dwie zawodniczki radzieckie).

Mężcz. drużynowo: 1) ZSRR — 350,70; 2) Bulgaria — 305,45; 3) CSR — 287,25; 4) NRD — 281,30;

Indywidualnie: 1) Czukarin ZSRR — 59,20; 2) Szaginian, ZSRR — 58,90; 3) Perelman, ZSRR — 58,30.

D. R.

Wyniki lekkoatletów w Berlinie

MĘŻCZYŹNI

200 m — półfinały: I — 1) Kolew, Bulg. — 21,9; 2) **Stawczyk, Polska** — 21,9; 3) Kaliajew, ZSRR — 22,0; 4) Horcic, CSR — 22,2, 5) Olava, CSR — 22,6; 6) Schneider, NRD — 22,8. **II** — 1) Suchariew, ZSRR — 21,7; 2) Sanadze, ZSRR — 21,9; 3) Csanyi, Węgry — 22,0; 4) Stoenescu, Rum. — 22,2, 5) Latina, NRD — 22,4; 6) Banbalint, Węgry — 22,6.

200 m finał: 1) Suchariew, ZSRR — 21,4; 2) Kolew, Bulg. — 21,8; 3) **Stawczyk, Polska** — 21,9; 4) Sanadze, ZSRR — 21,9; 5) Kaliajew, ZSRR — 22,0; 6) Csanyi, Węgry — 22,0.

Przedbiegi 1.500 m I — 1) Solonko, ZSRR — 3:56,8; 2) Beres, Węgry — 3:56,8; 3) Kantorek, CSR — 4:01,6; 4) Popp, Rum. — 4:02,0; 5) Izrael, Węgry — 4:02,0; 6) **Lewicki, Polska — 4:03,8,** 7) **Kuśmirek, Polska — 4:05,8.**

II — 1) Cevona, CSR — 3:57,0; 2) Koubek, CSR — 3:57,4; 3) Bielokurow, ZSRR — 3:57,6; 4) Piatajkin, ZSRR — 3.58,0; 5) Tolgyesi, Węgry — 4:00,6 6) Spasow, Bulg. — 4.00,6; 7) Donath, NRD — 4:00,6, 7) **Potrzebowski, Polska — 4:07,4.**

Przedbiegi 400 m pł. I — 1) Łuniew, ZSRR — 53,6; 2) Lipsay, Węgry — 55,1, 3) Scholz, NRD — 56,2.

II — 1) Litujew, ZSRR — 53,6, 2) Ilin, ZSRR — 54,6, 3) Stephan, NRD — 55,1.

10-ciobój 1) Wołkow, ZSRR — 7.106 pkt., 2) Denisenko, ZSRR—7.023 pkt., 3) Schmidt, NRD — 6.722 pkt., 4) Elzoeld, NRD — 6.557 pkt., 5) Prihoda, CSR — 6.295 pkt., 6) Kekrisz Węgry — 6.189 pkt.

KOBIETY

Przedbiegi 200 m I — 1) Piepp, NRD — 25,9, 2) Anders, NRD — 26,2, 3) Lohasz, Węgry — 26,2; 6) **Bocianówna, Polska** — 26,9.

II — 1) Gyarmati, Węgry — 25,3, 2) Malszyna, ZSRR — 25,3, 3) Köckritz, NRD — 25,4, 5) **Minicka, Polska — 26,2.**

400 m: 1) Pietrowa, ZSRR — 56,9; 2) Bogatyrowa, ZSRR — 57,7; 3) Bystrowa, ZSRR — 58,4; 4) Bleha, Węgry — 59,0; 5) Antonowa, Bulg. — 59,3; 6) Hazuha, Węgry — 61,5.

5-ciobój: 1) Czudina, ZSRR — 3.999 pkt., 2) Tiurchina, ZSRR — 3.234 pkt., 3) Modrachowa, CSR — 3.186 pkt.